

POZYTYWNY WIZERUNEK FIRMY

Właściciele firmy *Tempus Polska* z Tuplic, Krzysztof Piaseczny i Tomasz Żółkiewicz, w początkowej fazie działalności firmy oparli się na dokładnej analizie ruchu granicznego z zapytaniem, co jest potrzebne w Polsce i Niemczech. Zajęli się sprzedażą artykułów pogrzebowych na rynek niemiecki; poznali hermetyczny rynek, gdzie działają wieloletnie kontakty, a podstawą handlu jest nie tylko cena, ale przede wszystkim wysoka jakość. Doświadczenie to miało decydujący wpływ na późniejszy rozwój firmy na polskim rynku. W 2002 roku podjęto decyzję o obraniu innego kierunku, angażując się w branżę kamieniarską.



Nowa siedziba firmy Tempus Polska

Ponoć pierwsze osiemnaście miesięcy jest najtrudniejszym okresem w istnieniu firmy. Mieliśmy kilka pomysłów i długo się zastanawialiśmy, co robić w Tuplicach. Rozpoczęliśmy działalność mając po 10 tysięcy złotych. Do dzisiaj mamy segregator z planami na inną działalność, polecamy go osobom, które twierdzą, że w Polsce nic nie da się zrobić – mówi jeden z właścicieli firmy.

W działalności firmy podstawą jest klient, który pośrednio decyduje o kierunku rozwoju, wymuszając konieczność dążenia do ciągłego podnoszenia jakości obsługi. Pracownicy biurowi odpowiedzialni są za obsługę, reprezentują firmę przed klientem. Pracownicy produkcyjni wiedzą, że muszą utrzymywać wysoki poziom produkcji, by sprostać wymaganiom

klientów. Firma posiada również zespół przedstawicieli handlowych. Cały mechanizm działa sprawnie, a efektem działań jest wysoka jakość usług i coraz więcej zadowolonych klientów.

Co roku przeprowadzana jest ankieta wśród klientów, w której oceniana jest praca ekip montażowych, pracowników obsługi; klienci oceniają jakość usług, a na podstawie wyników ankiety właściciele wyciągają wnioski i korygują niedociągnięcia – pozwala to na stały kontakt z klientem, nawet po wykonaniu zlecenia.

Chcielibyśmy, by ludzie, którzy korzystają z naszych usług mogli, obdarzyć nas zaufaniem. Jeśli pojawia się reklamacja to szukamy jej przyczyny, by uniknąć błędów na przyszłość – mówią właściciele firmy.

Firma stale rozwija się, wprowadzane są zmiany, często dopasowane do tego, co dzieje się na rynku. Priorytetem dla właścicieli są inwestycje w sprzęt. Firma skorzystała z funduszy unijnego programu *Sapard*.

Znaczące w działalności firmy jest uzyskanie pomocy z możliwych dla przedsiębiorców funduszy. Skoro są pieniądze dla firm, to należy z nich bezwzględnie skorzystać. Jesteśmy jedną z niewielu firm kamieniarskich, które otrzymały fundusze unijne. Dzięki temu mamy kompletny sprzęt do obróbki kamienia od automatu polerskiego po piłę do cięcia płyt. Ponadto także maszynę do nadawania nietypowych frezów w kamieniu. W grudniu ubiegłego roku w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa złożyliśmy dwa wnioski do uczestnictwa w programach, które umożliwiają rozwój firmy i inwestycje w sprzęt. Wnioski są na kwotę około 170 tys. złotych. Chcielibyśmy je realizować w 2006 i 2007 roku. Te projekty zawierają pomysły dotyczące poprawy wizerunku firmy, m.in. gruntowny remont i modernizacja obiektu produk-

cyjnego, a także umożliwią wprowadzenie nowych usług, w tym produkcję wazonów i kostki brukowej – mówi Tomasz Żółkiewicz.

W styczniu bieżącego roku złożony został kolejny projekt do Agencji Rozwoju Regionalnego w Zielonej Górze, w ramach sektorowego programu operacyjnego dla mikroprzedsiębiorstw. Pozyskanie tych środków pozwoli zrealizować plany obejmujące zamontowanie piły do cięcia bloków i oczyszczalnię ścieków przemysłowych z prasą filtracyjną. Dzięki tej inwestycji firma będzie mogła spełnić obowiązujące normy ekologiczne i poszerzyć swoją ofertę. Firma nie chce być kojarzona tylko z produkcją nagrobków. Już dziś produkuje różnego rodzaju elementy wykończeniowe w budownictwie, w tym parapety, blaty kuchenne, schody, obudowy kominków i inne na życzenie klienta.

Budynki, w których działa *Tempus Polska*, były w złym stanie technicznym, ulegały dewastacji. Rozpoczęty proces remontowy, wspomagany z funduszy unijnych, pozwoli utrzymać obiekty w dobrym stanie.

Właściciele mają wiele pomysłów i nie chcą spocząć na inwestycjach, które obecnie są realizowane. Nie koncentrują się na działalności tylko w Tuplicach. Uczestniczą w targach po polskiej i niemieckiej stronie granicy, z których przywożą nowe pomysły oraz utrzymują kontakty z dostawcami.

Tomasz Żółkiewicz

urodzony w 1974 roku, posiada wyższe wykształcenie administracyjne. Pracował w Zakładzie Gospodarki Komunalnej w Tuplicach. Przez 8 lat był radnym, a przez 2 lata wójtem Tuplic. Odpoczywa spacerując po lesie, jest kibicem *Śląska* Wrocław.

Krzysztof Piaseczny

urodzony w 1974 roku. Pracował w agencji celnej w Olszynie. Jest komendantem Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuplicach oraz prezesem Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Gminy Tuplice.

Brakuje naszym zdaniem lokalnych targów na terenie powiatu żarskiego, bo wiele firm chciałoby się zaprezentować. Uczestnicząc w targach uczymy się od najlepszych, jak rozwijać firmę i pozyskiwać nowych klientów – mówi Krzysztof Piaseczny.

Właściciele firmy budują wizerunek firmy w oparciu o intensywne działania reklamowe i marketingowe.



Nowoczesny park maszynowy firmy Tempus

Jednym z ciekawszych zleceń w 2004 roku było wykonanie pamiątkowego obelisku na żarskim cmentarzu, będącego symbolem pojednania polsko-niemieckiego. Firma realizowała także inne nietypowe zadania, jak cmentarz żołnierzy radzieckich w Rzepinie, czy też wiele nietypowych nagrobków na cmentarzach w Niemczech i w Danii.

Dzięki stosowaniu wysokiej jakości sprzętu oraz dokładnemu planowaniu produkcji istnieje możliwość poszerzenia produkcji o nowe wzornictwo i innowacyjne nadawanie kształtów w kamieniu, a co ważne dla klienta, za odpowiednio niską cenę.

Firma *Tempus Polska*, jako jedna z wielu firm w Polsce, jest zrzeszona w Związku Pracodawców Branży Kamieniarskiej, pomimo że w kraju funkcjonuje ponad dwa tysiące zakładów kamieniarskich. Pozwoliło to zdobyć dodatkowe kontakty i nowych klientów, a przez okres ostatnich osiemnastu miesięcy firma znacząco rozwinęła się w branży kamieniarskiej.

Chcemy stworzyć pozytywny wizerunek firmy i zostawić po sobie ślad, by firma służyła nie tylko nam – deklarują właściciele Tempus.